

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 117)

z dnia 3 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 117)

3 września 2026 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat polskiej oferty akademickiej na kampusach zagranicznych – rola państwa w budowaniu sieci uczelnianych hubów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szeptycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **dr Wojciech Karczewski** dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, **dr hab. inż. Janusz Uriasz** przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej, **prof. dr hab. Romuald Zabielski** wiceprzewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **prof. dr hab. inż. Marek Pawełczyk** przewodniczący Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, **Michał Orzyłowski** członek Rady Studentów Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, **Edyta Kościelska** pełnomocnik Krajowej Reprezentacji Doktorantów ds. organizacja XX-lecia KRD oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Krystyna Szumilas (KO)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Witam członków Komisji – panie i panów posłów – oraz zaproszonych gości. Witam pana ministra Andrzeja Szeptyckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pana doktora Wojciecha Karczewskiego, dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Witam pana profesora doktora habilitowanego inżyniera Marka Pawełczyka, przewodniczącego Komisji do spraw Współpracy Międzynarodowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Witam również przedstawicieli organizacji: Polskiej Komisji Akredytacyjnej, przedstawiciela Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, również członka Rady Studentów Parlamentu Studentów RP, jest z nami też pełnomocnik do spraw organizacji XX-lecia Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Wszystkich państwa bardzo serdecznie witam.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji na temat polskiej oferty akademickiej na kampusach zagranicznych – rola państwa w budowaniu sieci uczelnianych hubów. Porządek dzienny posiedzenia wynika z planu pracy i został przyjęty przez prezydium Komisji. Przystępujemy do jego realizacji.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana ministra Andrzeja Szeptyckiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego **Andrzej Szeptycki**:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie, tym bardziej że jest to temat ważny i aktualny. Aktualny do tego stopnia – i to nie było planowane – że dzisiaj o godzinie 10 mamy w ministerstwie spotkanie z przedstawicielami uczelni w Dublinie dotyczące właśnie możliwości – oni są zainteresowani – utworzenia w Dublinie katedry dotyczącej studiów Polski. Tak więc już to pokazuje, że jest to temat aktualny.

Budowanie obecności Polski na zagranicznych uczelniach i, szerzej, w międzynarodowym środowisku akademickim wymaga, szanowni państwo, zróżnicowanych instrumentów, obejmujących zarówno promocję języka polskiego i studiów nad polską, jak i wspieranie współpracy naukowej, badań, innowacji, szerzej, mobilności międzyakademickiej. Działania te są realizowane przez szereg instytucji państwowych, w pierwszej kolejności Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. Istotną rolę odgrywa tutaj nasza

współpraca z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, a także z polskimi placówkami dyplomatycznymi za granicą.

Nasza oferta akademicka adresowana do innych państw i do ośrodków akademickich w tych krajach ma wielowymiarowy charakter. Obejmuje ona lektoraty języka polskiego, studia polonistyczne i studia nad Polską, projekty badawcze, współpracę instytucjonalną, a także inicjatywy służące budowaniu powiązań naukowych i rozwojowych.

Przykładami takich działań – a potem troszkę więcej powiem o szczegółach, a niektóre z tych informacji jeszcze rozwinie pan dyrektor Karczewski – są „Lektorzy NAWA”, interdyscyplinarny ośrodek studiów polskich na Uniwersytecie w Hajfie, Oxford Poland Hub czy też przedsięwzięcia, które mają na celu umocnienie powiązań polskich uczelni z Doliną Krzemową. Tak jak już powiedziałem, istotną rolę w tych obszarach, zwłaszcza jeśli chodzi o wspieranie języka polskiego i obecności polskiej tematyki – jeśli tak to mogę ująć – na uczelniach zagranicznych, odgrywa NAWA i takim flagowym programem, o którym często mówimy, z którego jesteśmy autentycznie dumni, jest program „Lektorzy NAWA”. W jego ramach kierujemy do zagranicznych ośrodków akademickich wykwalifikowanych lektorów języka polskiego jako obcego. Lektorzy ci prowadzą zajęcia językowe, ale też organizują wydarzenia popularyzujące polską kulturę, historię. W roku akademickim 2025/2026 mieliśmy takich lektorów 96. Działali oni na 91 uczelniach w 43 państwach świata, przy czym te liczby, i lektorów, i uczelni, powoli i systematycznie rosną.

Kolejnym przykładem naszych działań są inicjatywy wspierające rozwój studiów nad polską, tzw. Polish Studies, zwłaszcza poprzez tworzenie wyspecjalizowanych ośrodków akademickich zajmujących się tą tematyką. Tutaj przykładem może być wspomniany już Interdyscyplinarny Ośrodek Studiów Polskich w Hajfie działający od 2021 r. przy wsparciu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Ośrodek prowadzi działalność dydaktyczną i badawczą obejmującą historię Polski, kulturę, literaturę, ale także myśl polityczną czy ekonomię, a także prowadzi nauczanie języka polskiego na różnych poziomach zaawansowania. Oprócz tego organizuje konferencje, wydarzenia popularyzujące wiedzę o Polsce. Ma też program stypendialny dla studentów.

Nową inicjatywą o w jakimś sensie podobnym charakterze jest Oxford Poland Hub, który ma powstać pod koniec tego roku. Myślę, że o szczegółach powie pan dyrektor. Celem tego przedsięwzięcia jest stworzenie trwałej platformy współpracy między Uniwersytetem Oksfordzkim a polskim środowiskiem akademickim. Hub ma na celu wspieranie rozwoju wspólnych projektów badawczych, organizację konferencji, a także nawiązywanie partnerstw między polskimi uczelniami i Uniwersytetem Oksfordzkim, jedną z najbardziej prestiżowych uczelni świata. W dłuższej perspektywie inicjatywa ma umożliwić tworzenie bardziej trwałych form współpracy, takich jak stypendia doktoranckie, profesury wizytujące czy nowe stanowiska akademickie związane z tematyką polską.

Warto, proszę państwa, nadmienić, że wspieranie języka polskiego za granicą odbywa się poprzez różne, wzajemnie uzupełniające się instrumenty. To chodzi zarówno o wspomnianą już sieć „Lektorów NAWA”, ale także różnego rodzaju programy promocji Polski, stypendia dla stypendystów z zagranicy, zarówno tych pochodzenia polskiego, jak i nie. Dzięki temu te działania przynoszą efekty.

Następna sprawa, która jest dosyć istotna, to jest wspieranie obecności polskich uczelni, naukowców i przedsięwzięć technologicznych na arenie międzynarodowej, zwłaszcza we współpracy z tymi najważniejszymi, globalnymi ośrodkami technologicznymi. W ten sposób dochodzimy do wspomnianej już przeze mnie Doliny Krzemowej. W 2025 r. uruchomiliśmy jako ministerstwo takie przedsięwzięcie „SkalePL”, które służy wspieraniu działań polskich uczelni na rzecz ich umiędzynarodowienia oraz promocji ich osiągnięć w Dolinie Krzemowej. Program obejmuje 12 wiodących polskich uczelni i koncentruje się na rozwoju współpracy naukowej, wymianie doświadczeń w zakresie komercjalizacji wyników badań oraz wspieraniu rozwoju startupów i scaleupów. Budżet przedsięwzięcia „ScalePL” to 6 mln zł.

Również w 2025 r. została uruchomiona inicjatywa „Poland in Silicon Valley”, która jest platformą współpracy polskich uczelni, 14 polskich uczelni, z ekosystemem technologicznym Doliny Krzemowej. „Poland in Silicon Valley” przede wszystkim wspiera promocję polskich osiągnięć technologicznych. Ma również na celu wspieranie partnerstw pomiędzy polskimi i amerykańskimi uczelniami i przedsiębiorstwami, transfer wiedzy, rozwój kontaktów i generalnie nawiązywanie trwałej, długoterminowej współpracy.

Te przykłady, najważniejsze, aczkolwiek nie jedyne, pokazują główne kierunki i formy naszych działań. Oczywiście, jeżeli będą państwo mieli pytania, to doprecyzujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję panu ministrowi.

Poproszę pana doktora Wojciecha Karczewskiego, dyrektora NAWA, o przedstawienie tematu.

Dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej dr Wojciech Karczewski:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, minister Szeptycki już dosyć szeroko opisał to zagadnienie, natomiast dodam kilka słów jeszcze od siebie.

Zwłaszcza może warto rozwinąć temat hubu na Uniwersytecie Oksfordzkim. Można powiedzieć, że jest to pierwsza tego typu inicjatywa i jeżeli ona okaże się sukcesem, to na pewno otworzymy więcej takich hubów. Tak że można określić ten hub w Oksfordzie jako taki pilot, ale już pilot, który jest z najwyższej półki.

Na czym właściwie będzie polegał ten hub? Będzie to platforma strategicznej współpracy pomiędzy Uniwersytetem Oksfordzkim a polskim środowiskiem naukowym i akademickim. Inicjatorami tego hubu są wykładowcy Uniwersytetu Oksfordzkiego. Oni sami zgłosili się do Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej i efekt jest taki, że ten hub, oczywiście dzięki Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dzięki finansowaniu, będzie oficjalnie otwarty już 9 listopada tego roku.

Celem tego hubu jest stworzenia trwałej, rozpoznawalnej współpracy pomiędzy środowiskami akademickimi i kulturalnymi Wielkiej Brytanii i Polski. Tutaj szczególnie będą zaangażowane wydziały nauk humanistycznych i społecznych Uniwersytetu Oksfordzkiego. Misją hubu będzie wzmacnianie współpracy naukowej, wymiana wiedzy, dialogu kulturowego pomiędzy Oksfordem a Polską. Ten hub będzie promował obecność polskiej nauki, kultury, historii i języka w środowisku Uniwersytetu Oksfordzkiego, jednocześnie będzie on zwiększał możliwości współpracy międzynarodowej dla badaczy z obu krajów. Tutaj będą konkretne narzędzia do rozwoju takiej współpracy.

W perspektywie długoterminowej ta inicjatywa ma stać się ważnym punktem współpracy Oksfordu z całą Europą Środkowo-Wschodnią. Tak że takie priorytetowe obszary działalności to: po pierwsze, wspieranie współpracy badawczej, po drugie, budowanie społeczności akademickiej, po trzecie, promocja kultury i dziedzictwa i rozwój młodych naukowców.

Kluczowe instrumenty w tej inicjatywie to: po pierwsze, konkursowe granty na rozwój wspólnych projektów badawczych, po drugie, granty mobilnościowe wspierające wizyty naukowe pomiędzy Polską a Oksfordem, po trzecie, finansowanie międzynarodowych warsztatów i seminariów.

Dalej, będzie to platforma informacyjna dotycząca współpracy naukowej i możliwości finansowania. Będzie program wydarzeń naukowych, eksperckich, kulturalnych. Poza tym będą miały miejsce działania wspierające rozwój kompetencji młodych badaczy.

Tak że, podsumowując, współpraca z Oxford Poland Hub umożliwi polskim instytucjom naukowym i kulturalnym, po pierwsze, rozwój strategicznych relacji z Uniwersytetem Oksfordzkim, który jest jednym z czołowych uniwersytetów świata. Po drugie, umożliwi zwiększenie międzynarodowej widoczności prowadzonych badań i projektów, bo jeżeli coś jest prowadzone we współpracy z Uniwersytetem Oksfordzkim, to samo to sprawia, że wyniki tych badań są bardziej widoczne na świecie. Po trzecie, dostęp do globalnych sieci współpracy akademickiej, tworzenie wspólnych aplikacji grantowych i konsorcjów badawczych, rozwój programów wymiany badaczy i ekspertów i promocja polskiego dorobku naukowego i kulturalnego na forum międzynarodowym.

Jeżeli chodzi o finansowanie, na razie na tę inicjatywę będzie przeznaczane ok. 1,5 mln zł rocznie. Też jeżeli chodzi o wybór konkretnych inicjatyw, które zostaną sfinansowane w ramach tych środków, została powołana komisja Uniwersytetu Oksfordzkiego, w której też będzie przedstawiciel Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, żeby panować nad tym, na co te środki są przeznaczane.

Druga rzecz, którą może chciałbym uzupełnić, to programy „Lektorzy NAWA”, o których wspominał tutaj pan minister. Faktycznie jest to jedna z ciekawszych i widocznych inicjatyw programów Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Tylko wspomnę, że jest ich ok. 30. Mamy lektorów, którzy nauczają języka polskiego, którzy są bardzo często pierwszym kontaktem, jeżeli chodzi o nasz kraj, poza granicami kraju. Mamy odelegowanych lektorów w 43 krajach świata na wszystkich kontynentach.

Pokazując, jaka jest skuteczność tej inicjatywy, można wymienić chociażby liczby osób przystępujących do certyfikowanych egzaminów z języka polskiego. Jeszcze kilka lat temu tak naprawdę

to było może kilka tysięcy osób, które chciały zdawać język polski jako język obcy, mieć certyfikat z tego języka. Natomiast teraz ta liczba zwiększyła się rocznie do blisko 40 tys. osób z zagranicy, które przystępują do egzaminów z języka polskiego, a przewiduje się... tutaj jest wiele prognoz, które mówią, że rocznie będzie przystępować do egzaminów z języka polskiego blisko 80 tys. osób. Tak że zainteresowanie językiem polskim bardzo się zwiększyło i m.in. przyczyną tego jest program „Lektorzy NAWA”.

Tutaj co roku jest nauczanych wiele tysięcy osób z ośrodków akademickich z całego świata. Może wymienię tylko kilka krajów, w jakich tych lektorów mamy: Armenia, Azerbejdżan, Belgia, Bośnia i Hercegowina, Brazylia, Chiny, Tajwan, Czechy, Egipt, Estonia, Francja, Grecja, Gruzja, Indie, Indonezja, Irlandia, Islandia, Izrael, Kanada, Kazachstan, Kirgistan, Macedonia Północna, Maroko, Meksyk, Mołdawia, Niemcy, Portugalia, Rumunia, Senegal, Serbia, Słowacja, Stany Zjednoczone, Szwecja, Tajlandia, Turcja, Ukraina, Węgry, Wielka Brytania, Wietnam, Włochy itd. Należy podkreślić, że proszę, aby tych lektorów oddelegować, wpływają właśnie z ośrodków akademickich z tych krajów. Nie jest to tak, że my jakoś specjalnie namawiamy ich do tego – tutaj proszę płyną właśnie z tych krajów, z ośrodków akademickich z tych krajów, aby była taka możliwość, żeby nauczać języka polskiego w tych ośrodkach.

W zasadzie tyle, bo tutaj pan minister wspomniał o ośrodku w Hajfie, który działa od 2011 r. Chyba pan minister nie wspomniał o filii w Wilnie Uniwersytetu w Białymstoku.

Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:

Nie, nie powiedziałem.

Dyrektor NAWA dr Wojciech Karczewski:

To może tutaj kilka słów na ten temat. Program jest realizowany przez Uniwersytet w Białymstoku, jego celem jest wsparcie kształcenia studentów pochodzących z mniejszości polskiej na Litwie. Stanowi element działań państwa polskiego na rzecz utrzymania i rozwoju edukacji na poziomie szkolnictwa wyższego prowadzonej w języku polskim poza granicami kraju. Chodzi o wspieranie polskich środowisk akademickich za granicą. Tutaj wsparcie jest udzielane w formie stypendiów wypłacanych studentom polskiego pochodzenia, którzy odbywają studia na filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Obejmuje on mniej więcej 120 studentów rocznie. Nabór na studia, na te stypendia ma dość konkurencyjny charakter – brana jest pod uwagę średnia ocen.

W zasadzie tyle, jeżeli chodzi o ten temat. Wspominam o nim, ponieważ ta inicjatywa jest wykonywana we współpracy z Narodową Agencją Wymiany Akademickiej na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Tak że tyle. Oczywiście chętnie odpowiem na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo dziękuję.

Proponuję, aby w dyskusji ograniczyć czas wystąpienia do pięciu minut. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraziła zgodę na taki sposób prowadzenia dyskusji. Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Najpierw panie i panowie posłowie. Jeżeli będą chcieli również zabrać głos goście, to poproszę sekretariat o przygotowanie listy osób, które chcą zabrać głos.

Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Piontkowski. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Po pierwsze, dobrze, że państwo kontynuują programy zaczęte także przez poprzedni rząd. To niestety nie jest stała tendencja w działaniach tego rządu, ale akurat w tej sprawie państwo to kontynuują.

Chciałbym zapytać, czy w sprawie „Lektorów NAWA” państwo mają plany dotyczące tego, do jakich państw ewentualnie jeszcze chcielibyście wysłać lektora? Jeśli tak, to jakie są to państwa i jakie działania podejmujecie w tym kierunku?

Element drugi dotyczy tego, żebyście państwo uzupełnili, jak ten program funkcjonuje. Tam – z tego, co pamiętam – jest ok. 12 mln zł rocznie przeznaczonych na działalność tych dziewięćdziesięciu kilku lektorów. Czy to oznacza, że w 100 % opłacacie państwo wynagrodzenia lektorów, którzy wykładają język polski na tych kilkudziesięciu uniwersytetach, o których państwo wspomnieli?

Element drugi dotyczy końcowej informacji pana dyrektora – o to właśnie chciałem zapytać. Z tego, co pamiętam, Uniwersytet w Białymstoku budował, czy buduje, tam jeszcze siedzibę. Na jakim jest to etapie? Czy ona została ukończona? Jak rozumiem, państwo w 100% finansują utrzymanie tej placówki. To jest kolejna kontynuacja działań jeszcze poprzednich rządów.

Z tego, co pamiętam, pomysł był taki, aby utrzymać po prostu mniejszość polską na terenie Litwy i aby nie dopuścić do wyjeżdżania elity tych młodych ludzi, którzy często studiowali w Polsce. Czy działalność tej filii w jakiś sposób zmieniła chociażby liczbę studentów Polaków z Litwy, którzy studiowali na polskich uczelniach? Czy państwo mają tutaj jakieś dane? Jakie kierunki w tej chwili funkcjonują na tej filii Uniwersytetu w Białymstoku?

I element trzeci. Zaskoczyła mnie trochę informacja dotycząca tego, że państwo sami są trochę mniej zainteresowani informacjami na temat funkcjonowania polonistyk na różnych uniwersytetach europejskich czy światowych. Zdają się tutaj państwo całkowicie na MSZ. Wydawałoby mi się, że w tych sprawach powinniście prowadzić na bieżąco współpracę i zachęcać polskie uniwersytety czy polskie polonistyki do tego, aby nawiązywały współpracę z podobnymi kierunkami na uniwersytetach zagranicznych. Sądzę, że to wzmocniłoby obecność języka polskiego i polskiej kultury poza granicami kraju. Rozumiem oczywiście, że jest to także zadanie poszczególnych konsulatów czy ambasad, czy instytutów polskich, ale wydaje się naturalne, że uczelnie polskie, i samo ministerstwo, powinny w tej sprawie wykazywać większą inicjatywę.

I pytanie na koniec. Czy lektorem języka polskiego jako języka obcego może zostać każdy absolwent polonistyki w kraju, czy musi jeszcze przejść jakieś dodatkowe studia kwalifikacyjne?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję panu posłowi.

Pani przewodnicząca Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Dziękuję za to szerokie przedstawienie naszych programów za granicami Polski. Też dziękuję panu posłowi za pytania, które będę uzupełniała, bo miałam bardzo podobne.

Jeśli chodzi o program „Lektorów NAWA”. Jak rozumiem, 40 tys. osób, powiedział pan, przystępuje do egzaminu ze znajomości języka polskiego. Ale w takim razie ile z tych osób w ogóle było albo jest na lektoratach tego programu NAWA?

Podawał pan kilka krajów, to na przykład takie Indie. W Indiach generalnie mamy około kilkuset naszych obywateli. Jak jest zainteresowanie nauką języka polskiego i na którym uniwersytecie takie lektoraty się odbywają?

Też chciałabym pogłębić pytanie pana posła Piontkowskiego dotyczące współpracy międzyresortowej. Czy w ocenie ministerstwa byłoby możliwe wypracowanie takiego międzyresortowego mechanizmu współpracy obejmującego również instytucje odpowiedzialne za polską kulturę, dyplomację publiczną czy w ogóle współpracę z Polsnią właśnie w zakresie na przykład otwierania różnego rodzaju studiów?

Czy ministerstwo mogłoby też przeanalizować przykład inicjatywy zgłaszanej przez Polonię studiującą na uniwersytecie w Berkeley? Nie tylko Polonię, ale również kadrę akademicką – bodajże dwóch profesorów, którzy chcieliby otworzyć tam, utworzyć trwałą katedrę Polish Studies.

Pytałam o to w interpelacji. Była od państwa odpowiedź, że jest to trochę drogie. Generalnie faktycznie otwarcie takich studiów kosztuje ok. 9 mln zł. Koszt podatnika polskiego byłby 6 mln zł, dlatego że resztę dokłada stan Kalifornia. Ale chciałabym jednak jeszcze raz zwrócić państwa uwagę, jak niezwykle wydajne mogą być te pieniądze. W różny sposób staramy się promować Polskę, zachęcać do studiowania w Polsce, zachęcać do przyjazdu, inwestowania w Polskę i wydaje się, że znalezienie tak naprawdę w Silicon Valley osób, które po prostu same interesują się Polską... Tutaj zaznaczam, interesują się polską nie tylko w kontekście nauki języka polskiego, nie tylko filologii polskiej, ale w ogóle historii polskiej, transformacji, biznesu, demokracji, bo Polish Studies jest czymś innym niż filologia.

Tutaj istnieją takie przykłady na różnych uniwersytetach, właśnie na Uniwersytecie Oksfordzkim w ramach programu „Modern Poland”, który buduje naszą geopolitykę. Istnieje niemiecki uniwersytet, gdzie pokazuje się Polskę jako gospodarczego tygrysa Europy. Z kolei na chińskim Uniwersytecie Syczuańskim we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim realizuje się też program „Polish Studies+”. Tam z kolei celem jest właśnie nie kształcenie z literatury, ale kształcenie chińskich ekspertów do spraw polskiego biznesu i dyplomacji.

Chyba jest też czas, żeby polska polityka zagraniczna i edukacyjna systemowo wspierała właśnie takie nowoczesne podejście nie do końca... Choć nie chcę dewaluować oczywiście filologii polskiej, ale jednak zainteresowanie Polską rodzi się nie do końca z języka polskiego, który mógłby być uzupełnieniem do studiów, mógłby być narzędziem, a nie celem samym w sobie.

Jeżeli pan dyrektor i pan minister wymienili listę uniwersytetów bądź jakichś naszych polskich programów, to czy jesteśmy w stanie podzielić je na te, które właśnie skupiają się na aspekcie wyłącznie językowym, a na aspekcie właśnie tworzenia Polish Studies – ile takich programów, inicjatyw mamy i czy ministerstwo prowadzi dokładną listę wszystkich uniwersytetów, które mają na świecie kierunek właśnie albo Polish Studies, albo polonistyka? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Pani posłanka Dorota Łoboda.

Poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, ja mam pytanie dotyczące Irlandii. Parę miesięcy temu byłam w Dublinie w Trinity College i rozmawiałam z panią dziekan Katedry Studiów Wschodnich. Tam jest lektorat języka polskiego, jest potencjał, jest kadra naukowa z Polski, jest chęć uczelni do utworzenia oddzielnego kierunku, jest współpraca z ambasadą, ale rzecz rozbiła się o pieniądze, choć one nie były tak wysokie, jak te kwoty, o których mówiła posłanka Kinga Gajewska w przypadku innego kraju. Mam pytanie. Czy ministerstwo zna tę sytuację, czy wie, że tam jest taka chęć?

W tej chwili ci pracownicy naukowcy, lektorat polskiego i zajęcia o kulturze polskiej są przypięte do rusycystyki, co z wielu przyczyn nie jest dla nas świetne wizerunkowo. Również z uwagi na, po pierwsze, bardzo liczną Polonię w Irlandii, po drugie, na to, że nasz kraj mógłby się tam też budować wizerunkowo przy bardzo przychylnym nastawieniu Trinity College, chciałabym zapytać: czy ministerstwo zna tę sytuację, wie o tym i podejmuje jakieś działania, żeby wesprzeć naszego ambasadora tam w organizacji tej katedry?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z pań posłanek, panów posłów? Nie widzę.

W takim razie poproszę o zabranie głosu gości.

Pan profesor Marek Pawełczyk, przewodniczący Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Przewodniczący Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. dr hab. inż. Marek Pawełczyk:

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo za zaproszenie, to dla mnie olbrzymi zaszczyt. Bardzo dziękuję także za przedstawienie informacji o działaniach zarówno ministerstwa, jak i Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej a także te bardzo trafne pytania, które padły z sali. Myślę, że one także w środowisku rektorów dadzą wiele inspiracji i wiele do myślenia, jakie rozwiązania stosować w przyszłości.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze dodać kilka informacji. Otóż koncentrujemy się na razie w tej dyskusji na ośrodkach kształcących z języka polskiego – z kultury, języka polskiego. To jest oczywiście niezwykle ważne, dlatego że wiemy, że znajomość języka, znajomość kultury to jest coś, co pozostaje trwałe na lata. Kierunek studiów można ukończyć, natomiast jeśli ma się związki tego typu, to staje się de facto ambasadorem danego kraju, w tym wypadku Polski.

Ale, proszę państwa, chciałbym też zwrócić uwagę mimo wszystko na inne aktywności, które są i których jest bardzo duża liczba, dlatego że w ten sposób także promujemy i Polskę, i naszą myśl naukową, i techniczną, i społeczną, ponieważ otwieranych jest, czy istnieje już, cały szereg różnego rodzaju centrów działających na terenie innych krajów na całym globie. Są to centra w postaci wspólnych laboratoriów, są to centra, w których prowadzi się wspólne kierunki studiów, są to takie huby, można powiedzieć, bardziej dydaktyczne, ale także i inne znaczące o naukowej działalności. Otwierane są także centra. Przykładem jest chociażby też moja uczelnia – polsko-tureckie centrum o charakterze właściwie połączonym badawczo-dydaktycznym. Taki program, który też wiemy, że Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej planuje wkrótce uruchomić, to jest program wspierania aktywności w kierunkach strategicznych i kilka

takich kierunków zostało wyznaczonych. W związku z tym jest pewien plan działania i on jest szeroko aprobowany w środowisku.

Mowa była także o tym centrum w Dolinie Krzemowej, pani poseł Kinga Gajewska również nawiązywała do tej współpracy. Ona jest niezwykle istotna, dlatego że – wiemy – to jest region, który jest synonimem sukcesu i chcielibyśmy jako Polska też być tam szerzej obecni. Pan minister i pan dyrektor NAWA także wspomnieli o tej aktywności. Ona, szanowni państwo, polega właściwie na tym, że chcielibyśmy, aby polskie uczelnie miały szansę zaprezentowania swojego potencjału, w tym wypadku badawczego, i zainteresowania inwestorów z Doliny Krzemowej. Rozpoczynamy właściwie od tych inwestorów, którzy mają jakieś polskie korzenie, ale na spotkania, które są organizowane, ci inwestorzy zapraszają także swoich znajomych spośród reprezentantów innych krajów, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych.

Ta tematyka się rozwija, ale oczywiście gdybyśmy teraz zostali zapytanie o sukcesy w ciągu jednego roku, to, szanowni państwo, wiecie, że na tym rynku kapitałowym, bo właściwie o takim mówimy, i transferu technologii to tak szybko wszystko się nie dzieje. W związku z tym to jest też taki program, który wymagałby pewnej kontynuacji, obserwacji efektów i podjęcia właściwie ostatecznej decyzji, ale naprawdę nie w przestrzeni jednego roku, tylko bardziej planowej inwestycji.

Proszę państwa, żeby nie przedłużać, zwróć uwagę jeszcze na jedną rzecz, bo już też nawiązałem do wartości, jaką niesie nauka języka polskiego dla obcokrajowców. Mówimy o nauce języka polskiego dla obcokrajowców za granicą. Tutaj słyszeliśmy, że to jest prawie 80 tys. osób. Ale, proszę państwa, zwróćmy także uwagę, że mamy prawie 100 tys. obcokrajowców w Polsce i środowisko KRASP też już dyskutowało nad tym, czy nie powinniśmy wprowadzić jako obowiązkowej, kończącej się egzaminem z języka polskiego, nauki właśnie dla obcokrajowców, którzy są u nas w Polsce – tacy, którzy spędzają tutaj nie jeden semestr, ale kilka lat, bo to jest rzeczywiście trwała wartość, która by z pewnością pozostała. Niektóre uczelnie organizują naukę języka, ale ona najczęściej nie jest obowiązkowa, jest fakultatywna czy też po prostu ma charakter uzupełniający, jednak uważamy, że to powinien być trwały element kształcenia dla tych, którzy tutaj spędzają kilka lat. W zależności od tego, czy ktoś przyjeżdża na przykład na dwa lata, bo są to studia magisterskie, czy na trzy, czy na pięć, czy na sześć, można by wystopniować, jakie wymagania powinny być w stosunku do języka. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo za te cenne propozycje i uwagi.

Poproszę pana profesora Janusza Uriasza, przewodniczącego Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej dr hab. inż. Janusz Uriasz:

Dzień dobry, szanowni państwo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość udziału i dyskusji w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Ja chciałbym tę informację o działalności polskich uczelni także troszeczkę rozszerzyć.

Szanowni państwo, polskie uczelnie są obecne w dziewięciu krajach tak naprawdę. Zostało uruchomionych 20 filii kształcenia, w których studenci za granicą, i polscy, i obcokrajowcy, mogą podjąć studia w pełnym typie kształcenia na 44 kierunkach. Tak że to jest duży sukces tychże uczelni, ich wysiłku i także promocja Polski poza granicami kraju.

Chciałbym powiedzieć także, że polskie uczelnie stosują jeszcze inne ciekawe rozwiązania, na przykład prowadzą programy wspólne, studia wspólne z partnerami zagranicznymi w bardzo wielu krajach, nawet w odległych Chinach czy tutaj w Europie. Polskie uczelnie także odniosły sukces w ramach Europejskiego Obszaru Kształcenia Unii Europejskiej – są obecne w 30 sojuszach europejskich, a 2 uczelnie polskie są liderami takich sojuszy. Wspólnie tworzymy i przygotowujemy nowe rozwiązania, jak na przykład europejski dyplom – European Degree i Joint European Degree Label. Te prace się toczą. W chwili obecnej także jesteśmy aktywni na takim polu.

Natomiast do tego wszystkiego także potrzebne jest uznanie, rozpoznanie, wprost mówiąc, akredytacja, czyli ocena jakości kształcenia i certyfikacja tego typu rozwiązań, i to prowadzi Polska Komisja Akredytacyjna.

PKA ma, powiedziałbym, bardzo dobre narzędzia do oceny jakości kształcenia tutaj, w Polsce, natomiast ma bardzo ograniczone narzędzia albo w ogóle ich nie ma do oceny jakości poza granicami naszego kraju. W związku z tym też przy tej okazji chciałbym zaapelować o możliwość także zwiększenia kompetencji Polskiej Komisji Akredytacyjnej w zakresie właśnie możliwości oceny jakości kształcenia poza granicami naszego kraju. Do tego są po prostu wymagane zmiany prawne, i to takie pilne zmiany prawne, ponieważ jeżeli tego nie zrobimy, to po prostu uczelnie

te będą musiały się zwrócić o uznanie do podmiotów zagranicznych. To oczywiście jest możliwe, my także uznajemy takie rozwiązania. Ale defekt, że jest brak wówczas promocji polskich standardów, polskich rozwiązań, polskich uznań.

Myślę, że to jest też kluczowa sprawa, którą w chwili obecnej powinniśmy pilnie rozwiązać jak najszybciej, ponieważ widzimy, że ta ekspansja jest i, tak jak tutaj pan rektor wspominał, także widzimy, że atrakcyjność polskiego rynku edukacyjnego jest też bardzo duża i ten wzrost w ciągu 10 lat z poziomu 20 tys. studentów zagranicznych studiujących w Polsce do poziomu ponad 100 tys. – w chwili obecnej to zainteresowanie jeszcze rośnie. To zainteresowanie także rośnie w Polonii, o czym także ministerstwo wie i pracuje nad rozwiązaniami, aby również studentów Polonii móc kształcić w Polsce w sytuacji takiej, gdzie nasz system nie jest spójny, na przykład rekrutacji, z rozwiązaniami w innych państwach, tam gdzie się nasi rodacy kształcą.

Tak że, podsumowując, jesteśmy aktywni. Ta aktywność wzrasta. Mamy sukcesy jako Polska, jako polskie uczelnie, ale za tymi sukcesami musi iść wsparcie m.in. Polskiej Komisji Akredytacyjnej, i sama Komisja potrzebuje zmian i wsparcia legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za ważne uwagi dotyczące również zmian prawnych.

Czy ktoś jeszcze z państwa gości chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę... Pan profesor Romuald Zabielski, przedstawiciel Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Romuald Zabielski:

Bardzo dziękuję. Przepraszam bardzo, ja się nie zapisałem do dyskusji, ale niejako dwie wcześniejsze wypowiedzi do tego mnie skłoniły. Romuald Zabielski, tak.

Ja poza Radą Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego jestem także członkiem Polskiej Akademii Nauk, funkcjonuję w tejże akademii od kilkunastu lat. Chciałbym tutaj zabrać głos przede wszystkim na temat ośrodków, placówek PAN, które istnieją w Europie już od kilkudziesięciu lat. W przyszłym roku będziemy mieli 75-lecie PAN, natomiast wiele z tych placówek istnieje od kilkudziesięciu lat jak istnieje akademia.

Przypomnę tylko, że to są placówki w kluczowych miejscach w Europie: w Wiedniu, w Paryżu, w Berlinie, w Brukseli, w Kijowie i w Rzymie. Były także przymiarki do, ale ze względów finansowych nie doszło to do skutku, utworzenia takiej placówki także w Stanach Zjednoczonych, w którymś z większych kluczowych miast.

Te placówki od lat prowadzą i ułatwiają współpracę naukową, bilateralną pomiędzy Polską i tymi krajami, na przykład bardzo duża taka współpraca była, jest pomiędzy INRA, CNRS, uczelniami francuskimi a właśnie jednostką w Paryżu. Podobnie ma miejsce współpraca między Uniwersytetem Wiedeńskim a placówką w Wiedniu. Jeżeli chodzi o Brukselę, działa tam Biuro PolSCA, które zajmuje się wspomaganiami m.in. uzyskiwania grantów unijnych przez polskich naukowców, ale także ma jeszcze wpływ na kształtowanie polityki naukowej w Unii Europejskiej. Poza tym jest prowadzona pomoc dla studiujących, także jest prowadzona tam promocja, a także informacja o wydarzeniach kulturalnych istotnych dla poznania naszej kultury.

Jedno, co bardzo doskwiera Polskiej Akademii Nauk, to rosnące koszty utrzymania nierzadko zabytkowych, pięknych pomieszczeń, budynków. I tutaj z mojej strony prośba, apel o ewentualne także wspieranie, pamięć o tym, że są takie jednostki od lat funkcjonujące dokładnie w tym kierunku, o którym dzisiaj mówimy.

Jeszcze jedna króciutka uwaga do pana profesora, który wcześniej wspomniał o nauce języka polskiego studiujących w Polsce studentów zagranicznych. Dokładne dane mówią, że mamy ok. 108 tys. studentów studiujących w Polsce, przyjeżdżających z zagranicy praktycznie z całego świata. U mnie na weterynarii na SGGW głównymi takimi miejscami są Irlandia, Skandynawia, Wielka Brytania i pojedyncze osoby z innych krajów. Co roku studiuje u nas ponad 300 studentów. Uczymy ich języka polskiego od samego początku, jak tylko studia powstały. Uważam, że wprowadzenie obowiązkowej nauki języka polskiego może być bronią obosieczną, dlatego że niektórzy mogą rezygnować ze studiowania, kiedy dowiedzą się, że będą zmuszeni zdawać, uczyć się, certyfikować itd. Mimo wszystko nasze doświadczenia pokazują, że zatrudnienie dobrych metodyków, dobrych nauczycieli na lektoraty może skutkować naprawdę pozytywnymi efektami. Tak że tutaj popieram tę myśl, żeby także wspierać metodykę nauczania, wspierać lektorów

na terenie Polski, którzy pracują głównie na uczelniach medycznych, ale także w wielu innych ośrodkach uniwersyteckich, ucząc studentów zagranicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo panu profesorowi.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Nie widzę.

W takim razie bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:

Dziękuję bardzo.

Zacznę od Dublina, bo o tym mówiłem już na wstępie. Mianowicie dokładnie za 35 minut mamy w ministerstwie spotkanie z przedstawicielami Trinity College w Dublinie. I to nie było umówione celowo pod kątem dzisiejszego posiedzenia Komisji, ale kilka miesięcy temu byłem w Dublinie, mieliśmy długą rozmowę z panem ambasadorem m.in. na ten temat i to jest trochę pokłosie zainteresowań Dublina, trochę pokłosie właśnie mojej rozmowy z naszym tam przedstawicielem. Zatem tak, jak najbardziej tę sprawę mamy pod kontrolą i ona jest, mówiąc kolokwialnie, w procesie.

Jeżeli chodzi o filię Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie, to tam w tej chwili jest ok. 350 studentów. Otworzyli nową siedzibę w 2024 r. Ja tam byłem, miejsce zacne, jeżeli tak mogę powiedzieć – nie ma się czego wstydzić, a właściwie jest powodem do dumy. Studenci w ramach tej filii studiują na kierunkach ekonomia, europeistyka, informatyka czy pedagogika wczesnoszkolna.

My jesteśmy w tej chwili z Uniwersytetem w Białymstoku w dialogu, jeżeli tak mogę powiedzieć, dlatego że to jest dość specyficzna sytuacja – mówię o tej filii. Dlatego, że generalnie uczelnie tworzą filie zagraniczne po to, żeby na nich zarabiać, natomiast celem tej filii nie jest zarobek, tylko jest wsparcie społeczności polskiej na Litwie i to się wiąże z pewnymi kosztami, których standardowe mechanizmy finansowania – tzw. algorytm – nie przewidują. W tym momencie prowadzimy rozmowy na temat tego, w jaki sposób, poza standardowymi mechanizmami, moglibyśmy wesprzeć Uniwersytet w Białymstoku, po to żeby on swoją misję mógł realizować jeszcze lepiej, bez ewentualnych trudności.

Jeżeli chodzi o polonistyki w świecie, to ogólna odpowiedź jest taka, że my takiej listy jako ministerstwo nie prowadzimy. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, naszym ustawowym obowiązkiem jest przede wszystkim zajmowanie się szkolnictwem polskim w granicach Rzeczypospolitej i to ustawowo robimy. Natomiast drugi powód, dużo bardziej praktyczny, jest taki, że to w istotnym stopniu przekracza nasze możliwości logistyczno-ludzko-techniczne.

A zresztą moglibyśmy zacząć od polonistyki, ale moglibyśmy zrobić, jak tu siedzimy, pewnie wspólnie listę jeszcze kilku innych tego typu list, które bardzo by się nam przydały. Na przykład to, czym są zainteresowani nasi dyplomaci i robią to na poziomie lokalnym, to jest kwestia znetworkowania środowisk polskich naukowców w poszczególnych krajach. My tych ludzi nie mamy jakoś ustawowo spisanych, bo to jest ktoś, kto wyjechał 20 lat temu na doktorat do Niemiec, do Stanów, teraz na tamtejszej uczelni pracuje, ma albo polski paszport, albo już amerykański czy niemiecki. Ma polskie pochodzenie, ale my, jako ministerstwo, nie mamy z nim żadnych związków instytucjonalnych. Tak więc próbujemy takich ludzi mapować. Ja teraz jadę za dwa tygodnie do Hamburga na szczyt naukowy i przy okazji spotykam się z naukowcami polskimi, staram się to robić za każdym razem, jak jestem za granicą, gdzie jest jakaś społeczność polskich naukowców. Tak więc staramy się to robić na takiej zasadzie trochę doraźnej, natomiast trudno jest stworzyć taki scentralizowany system od a do z, przynajmniej z perspektywy ministerstwa.

Natomiast jeśli chodzi o polonistyki, to na przykład tego typu listę stara się prowadzić Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, więc to nie jest tak, że w ogóle takiej listy polonistyk nie mamy.

Kolejne pytanie dotyczyło współpracy międzyresortowej w zakresie Polonii, wsparcia polskości, promocji naszego języka za granicą. Chcę powiedzieć, że taka współpraca istnieje i stosowny zespół spotyka się regularnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, zwłaszcza we współpracy z Senatem, bo Senat też historycznie odpowiadał za nasze wsparcie dla Polonii. W ramach tego zespołu dyskutujemy m.in. te kwestie, o których teraz mówimy, przynajmniej jeśli chodzi o działania w sferze nauki i szkolnictwa wyższego. Zatem taka współpraca międzyresortowa istnieje.

Jeśli chodzi o różnego rodzaju propozycje otwarcia Polish Studies, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, to chcę powiedzieć, że przez dwa i pół roku, kiedy jestem w ministerstwie, u mnie było już kilka, jeżeli nie kilkanaście osób, i Polaków, i Amerykanów, i Amerykanów polskiego

pochodzenia, mówiąc – przepraszam za pewną ironię – że oni mają świetny pomysł na to, żeby w tej konkretnej uczelni utworzyć Polish Studies: jak tylko im damy 1 mln dol., to oni się tym zajmą. Ja taką mapę, już potem mówiłem, że zrobię: Ohio, Miami, Dolina Krzemowa itd. My nie jesteśmy niestety w stanie finansowo i logistycznie wszystkich tych propozycji przetworzyć.

Oczywiście Ohio a Dolina Krzemowa to są trochę inne kategorie. Zresztą w Dolinie Krzemowej jesteśmy obecni, bo mówiłem o tych dwóch inicjatywach, które realizujemy. Natomiast staramy się w ramach naszych możliwości rozwijać współpracę z najbardziej kluczowymi ośrodkami i chociażby ten Oxford hub, o którym powiedziałem, jest tego przykładem.

Jeszcze jedna waga. Mianowicie pani poseł wspomniała chociażby o Polish Studies w Syczuanie. Tutaj różnica jest taka, że Chińczycy się od nas nie domagali pieniędzy, tylko sami uruchomili Polish Studies, dlatego że – jak pani powiedziała słusznie – chcą mieć ekspertów od Polski i uznali, z powodów sobie tylko znanych, że Uniwersytet Syczuański będzie dobrym ośrodkiem, żeby kształcić ekspertów od Polski. Ale oni się tam kształcą za chińskie pieniądze, a nie za polskie. Pomijam lektorów języka polskiego, bo za tych prawdopodobnie my płacimy, ale to jest zupełnie inna skala: dwóch lektorów języka polskiego a utworzenie całego centrum Polish Studies.

Jeżeli chodzi o języki, to chcę przypomnieć, że wprowadziliśmy w ustawie wizowej z 2025 r. już pewne rozwiązania wymuszające pewien poziom wiedzy językowej, mianowicie wymagamy teraz od kandydatów na studia z krajów trzecich – pomijam Unię Europejską – żeby znali język wykładowy, czy to język polski, czy angielski, co najmniej na poziomie B2. To nie jest pełna odpowiedź na ten postulat językowy, ale to jest już część, wydaje mi się, odpowiedzi.

I wreszcie ostatnia uwaga. Mianowicie w tej chwili nie mamy 108 tys. studentów zagranicznych, ale najnowsze dane to jest 98.

Tyle z mojej strony. Pan dyrektor odpowie bardziej szczegółowo na pytania dotyczące NAWA.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Chciałabym się jeszcze dowiedzieć: 98 czego?

Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:

98... Ponieważ tutaj padła informacja z sali, że mamy 108 tys. studentów – to są dane z roku 2025 bodajże, natomiast w tej chwili to nieco spadło do 98 tys., więc to chciałem po prostu doprecyzować, uaktualnić.

108 tys. to jest poprzedni rok akademicki... 108 tys. to jest rok akademicki 2024/2025, a rok akademicki 2025/2026 to jest 98 tys. – to chciałem po prostu uzupełnić i uaktualnić.

A jeśli chodzi o „Lektorów NAWA”, działalność i plany, to pan dyrektor. Natomiast ja za chwilę, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, pozwolę sobie się odmeldować, żeby się spotkać z Dublinem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję panu ministrowi. Oczywiście 98 tys. studentów cudzoziemców na polskich uczelniach, doprecyzowując już dokładnie.

Pan dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor NAWA dr Wojciech Karczewski:

Tak. Teraz odpowiem na pytania, które były kierowane do mojego obszaru, natomiast jeszcze odniosę się do kilku rzeczy, które miały miejsce.

Też padały tutaj informacje na temat innych programów NAWA – to tylko chciałbym rozjaśnić, że to, o czym dzisiaj rozmawiamy, to jest tylko bardzo mały promień działalności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Co roku jest przeznaczane mniej więcej 325 mln zł na rozwój współpracy międzynarodowej – mamy blisko 30 programów, ponad 60 działań, którymi zajmuje się agencja. Oczywiście, jeżeli Komisja wyrazi taką chęć, to mogę na jednym z posiedzeń Komisji przedstawić sprawozdanie z działalności agencji. Między innymi mamy takie programy jak „Polskie powroty”, dzięki któremu udało się ściągnąć już ponad 100 wybitnych polskich naukowców, którzy osiągnęli duże sukcesy poza granicami kraju – udało się ich ściągnąć z powrotem na nasze uczelnie. Czy program „TOP200” – podobnie, tylko chodzi o naukowców zagranicznych z 200 czołowych uczelni świata. Czy program „Bekker”, dzięki któremu już ponad 1 tys. polskich naukowców odbyło mniej więcej dwuletnie staże na najlepszych ośrodkach akademickich świata. Oczywiście potem wrócili do naszego kraju.

Też może odniosę się do... tutaj została wspomniana liczba ponad 90 tys. studentów zagranicznych w Polsce – jest ona mniejsza, niż była jeszcze rok wcześniej. Tutaj chciałbym powiedzieć,

że jednym z obszarów działalności Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej od lipca poprzedniego roku jest weryfikacja dokumentów kandydatów na studia w Polsce. Tego wcześniej nie było. Weryfikujemy, czy dana osoba ma uprawnienia, aby studiować w Polsce, czy nie ma uprawnień, aby studiować w Polsce. Tylko w ostatnim czasie – i to tylko mówię o ostatnim okresie, nawet nie tym od początku obowiązywania tej ustawy – wykryliśmy ponad 1 tys. osób, które chciały studiować w Polsce na podstawie fałszywych dokumentów. Ponad 1 tys., i to tylko, tak jak mówię, ostatnie miesiące. Wcześniej, przed obowiązywaniem tej ustawy, prawdopodobnie wiele z osób, które przyjechały na studia w Polsce, przyjechało na fałszywych dokumentach. Tak że m.in. tym spowodowany jest w tym momencie spadek tej liczby studentów – tym, że oni są bardziej gruntownie weryfikowani i, po pierwsze, są wykrywani, a po drugie, zmniejszyła się chęć wjeżdżania na takich dokumentach do kraju. Tutaj było oczywiście tylko kilka czarnych owiec na naszym rynku, które zajmowały się takimi procedurami. Natomiast nie ma co ukrywać, kiedyś bardzo wiele osób przyjeżdżało do Polski, było klasyfikowanych jako studenci, a tak naprawdę nie studiowali, rozpływali się w pewnym momencie.

To tylko tutaj, jeżeli chodzi o komentarz, że ustawa ma sens, ustawa działa i działania Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w tym zakresie przynoszą bardzo wymierne efekty.

Odpowiadając na pytania. Było pytanie o to, jak są opłacani lektorzy w programie „Lektorzy NAWA” – opłacamy z budżetu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w zasadzie w 100% pobyt lektorów poza granicami kraju. Dostają wynagrodzenie, stypendia, środki na zamieszkanie i środki na transport. Tak że tutaj jest w 100% z naszych środków.

Drugie pytanie: w jakich kierunkach jeszcze chcemy rozwijać działalność lektorów? Powiem tak, bardzo ogólnie: chcemy, aby to był jak najszerszy zakres geograficzny, oczywiście w krajach, które nie są nam wrogie. Tutaj nie ma jakiś szczególnych ograniczeń. Co też ciekawe, tutaj podam jako ciekawostkę na przykład lektorat w Senegalu – tutaj dosyć mocno opóźnił się ten lektorat, gdyż Rosjanie uważali Senegal za obszar, gdzie oni głównie mają prawo nauczać języka, i byli dosyć oburzeni, że Polska chce otworzyć lektorat i chce tam nauczać języka polskiego. Tak że tutaj doszło do dosyć długotrwałych rozmów. Na szczęście się udało. Tutaj te wrogie działania nie przyniosły skutku, mamy otwarte dwa lektoraty.

Ale żeby chociaż wymienić takie dwa kierunki, w których na pewno chcemy rozwijać nauczanie języka polskiego, to, po pierwsze, Australia – tutaj chcielibyśmy rozszerzyć działalność – a po drugie, Wietnam. Historycznie współpraca naukowo-akademicka między Polską a Wietnamem była dosyć mocno rozwinięta. Doszło w pewnym momencie do tego, że na podstawie tego, że dużo elity wietnamskiej kształciło się w Polsce, ponad połowa rządu wietnamskiego umiała rozmawiać w języku polskim. Przez lata relacje zostały dosyć zaniedbane, jeżeli chodzi o świat akademicki, i teraz całą siłą próbujemy te relacje odbudować i już przynosi to pierwsze efekty. Tak że na pewno chcemy w dalszym ciągu rozwijać, jeżeli chodzi o kierunek wietnamski. Pan rektor m.in. wspomniał o programie, który będziemy uruchamiać dla kierunków strategicznych i właśnie jednym z takich kierunków strategicznych będzie Wietnam. Będą środki dodatkowe przeznaczane na współpracę strategiczną pomiędzy polskimi uczelniami a uczelniami wietnamskimi. Tutaj oczywiście zakres działań jest dosyć szeroki.

Kolejne pytanie: kto może zostać lektorem? To, że jest po polonistyce oczywiście, to jest jeden z elementów, na podstawie których te osoby mogą zostać lektorami, natomiast innym aspektem jest to, że te osoby mają doświadczenie w nauczaniu języka polskiego jako obcego. To jest po pierwsze. Po drugie, odznaczają się dosyć skutecznym warsztatem nauczania tego języka. Sprawdza to specjalnie powołana komisja ekspertów, która przeprowadza rozmowy z kandydatami na lektorów i później wyłania konkretne osoby. Oczywiście ma też tutaj znaczenie wiedza na temat kraju, do którego ci lektorzy chcą być skierowani. Czy to wiedza, czy to miejscowy język – ma to też znaczenie.

Kolejne pytanie było, na jakim uniwersytecie w Indiach mamy lektorat. Mamy na uniwersytecie w Nowym Delhi. Uniwersytet Delhijski w Nowym Delhi to jest uniwersytet, na którym mamy lektora. Zainteresowanie jest dosyć duże, ale bym powiedział, że to, że mamy tylko jeden lektorat w Indiach, pokazuje, że jest jeszcze wiele do zrobienia, bo jednak zainteresowanie w tym kierunku jest dosyć duże, jeżeli chodzi o język polski.

Było pytanie, jak dużo osób uczących się w ramach programu „Lektorzy NAWA” przystępuje do egzaminów z języka polskiego. Tutaj nie ma konkretnych liczb, bo nie robimy takich badań. Natomiast jeżeli chodzi o deklaracje, to jest to bardzo duży odsetek. W zasadzie większość osób, które uczą się języka polskiego na swoich uniwersytetach, później przystępuje do egzaminu z języka

polskiego. Ponieważ przypominę też tutaj, że są różne poziomy znajomości języka, od A1 do C1. Natomiast jasne jest to, że od uruchomienia tego programu jest jasna korelacja między liczbą osób przystępujących do egzaminów z języka w stosunku do rozwoju tego programu i liczby osób, które uczą się tego języka – zwiększa się, jedno zwiększa się drugie.

Było również pytanie, jakie kierunki są w filii Uniwersytetu w Białymstoku. Są to: ekonomia, informatyka, europeistyka i pedagogika.

To tyle, jeżeli chodzi o mój obszar odpowiedzi na pytania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, minuta.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, dziękuję bardzo pani przewodnicząca.

Pan Szeptycki powiedział, że będzie musiał się odmeldować...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pan minister.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

...z posiedzenia Komisji. Po tych antypolskich wypowiedziach, które pan popełnił kilka miesięcy temu: porównywanie zbrodniarzy z UPA...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

...z naszymi bohaterami...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

To nie na temat.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

...to pan się powinien odmeldować z rządu...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nadwerężył pan moje zaufanie.

Dyskusja dawno się skończyła, zamykam dyskusję.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Panie pośle, dzisiaj zasłużył pan na moją determinację w niedopuszczaniu pana do głosu po zakończeniu dyskusji. Dziękuję bardzo.